



Listy do redakcji

Dewastacja trawnika na Groszówce

Szanowni Państwo,
Przesyłam do wykorzystania w „Wiadomościach” list o dwukrotnym w ciągu roku „poprawianiu” za publiczne pieniądze trawnika przy ul. Że-



romskiego w osiedlu Wesoła-Groszówka. Aktywność firm ogrodniczych w tym przypadku spowodowała zniszczenia wcześniej posadzonych roślin



oraz podkopanie ogrodzeń posesji przy ulicy o długości ok. 400 m (pomimo bezpośrednich prośb mieszkańców, aby nie obniżać powierzchni trawnika). W załączeniu dwie fotografie: z 2007 i 2008 r. Pełna dokumentacja fotograficzna u autora.

z poważaniem
Przemysław Stolarz

Autobusy

Droga Redakcjo,
Serdecznie dziękujemy za zajęcie się problemem komunikacji autobusowej. Obecne rozwiązanie jest w pełni zadowalające (rozumiem, że na korki nikt nie ma wpływu). Cieszymy się z nowej linii dzięki której mamy dodatkową możliwość połączeń i szybki dojazd do Śródmieścia.

z poważaniem
K. (podpis nieczytelny)

Droga p. T. Opieki

We wrześniowym numerze WS p. Tadeusz Opieka dokonuje kolejnej historycznej oceny: budowy przez Spółkę Ziemiąską „Centrum Pogodna”, postawy Wspólników Spółki, faktu i sposobu rozwiązania Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Mieszkań i Domów Jednorodzinnych, założenia Zrzeszenia, a także proponuje działania zmierzające do rozwiązania skomplikowanych problemów majątkowych powstałych po rozwiązaniu Zespołu.

Nie budzi moich zastrzeżeń dokonana ocena wyniku budowy „Centrum Pogodna” powszechnie wiadomo, że w jej efekcie powstała „czarna dziura” finansowa latana sprzedażą ziemi.

Wspólnikom Spółki Ziemińskiej zarzuty dążenia do zawłaszczenia wspólnego mienia członków Zespołu były stawiane już wielokrotnie i myślę, że za interesowani, jeśli się z nimi nie zgadzają, powinni wypowiedzieć się na łamach WS.

Nie można się jednakże zgodzić z zarzutem postawionym przez p. T. Opiekę tym członkom Zespołu, którzy czynnie zaangażowali się w sprawy Zespołu, iż „mylnie poddali się tezie, że jedynym słusznym rozwiązaniem jest rozwiązanie Zespołu”.

To nie była żadna mylna teza tylko konieczność prawna i ekonomiczna.

Przepisami wprowadzającymi ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym wspólnicy spółek cywilnych zostali zobowiązani do zgłoszenia swojej działalności do rejestru przedsiębiorców, do dnia 31 marca 2001 r. Członkowie Zespołu rejestracji tej nie dokonali, przysądżając tym samym o konieczności zakończenia działalności Zespołu w dotychczasowej formie, tj. spółki cywilnej.

Jeżeli p. T. Opieka chciał kontynuować działalność Zespołu jako spółki cywilnej to mógł się wraz z innymi członkami zgłosić do rejestru przedsiębiorców i nie byłoby żadnego problemu z następstwem prawnym, zobowiązującym do zaspokojenia roszczeń nie tylko 100 osób z „zamrażarki” ale także innych, które budowały sami sobie domy i uważały, że nie zostały właściwie rozliczone.

Nie tylko Spółka Ziemiańska była w katastrofalnej sytuacji finansowej, ale i Zespół nie był w lepszej. Nie było środków na wybudowanie stu mieszkań członkom, którzy nie reagowali na składane przez Zespół oferty współfinansowania budowy mieszkań gdyż uznali, że wpłacone wcześniej wkłady uprawniają ich do otrzymania mieszkań bez żadnych dopłat.

W tej sytuacji wręcz konieczne było samorozwiązanie się Zespołu i powołanie Zrzeszenia, którego celem statutowym jest m.in. reprezentowanie interesów majątkowych wobec Spółki i które umownie podjęło się pełnienia funkcji likwidatora Zespołu.

W przeciwnym razie Spółka Ziemiańska zostałaby jako jedyny pomiot decydujący o sposobie wykonywania wspólnego majątku bez jakiejkolwiek społecznej kontroli.

P. T. Opieka nie powinien też tęsknić za upragnionym następstwem prawnym Zrzeszenia po Zespole, bo gdyby zostało przyjęte, to wieloletnie roszczenia zgłaszane do Spółki i zabezpieczone przez Sąd na jej majątku, byłyby zgłaszane do Zrzeszenia, a wówczas zabrakłoby środków na etat dla p. Prezesa Zarządu.

To ostatni dzwonek, aby przerwać proces przedawnienia, stwierdza p. T. Opieka.

Tak, rzeczywiście, to ostatni dzwonek, aby Zrzeszenie jako faktyczny likwidator Zespołu podjęło prawne kroki zapobiegające przedawnieniu roszczeń członków rozwiązanego Zespołu wobec Spółki władającej ich wspólnym majątkiem. Przedawnienie tych roszczeń pozwoli Wspólnikom na uwłasz-

czenie się na całym majątku nabytym za fundusze członków b. Zespołu. Minęło już ponad pół roku działalności nowego Zarządu Zrzeszenia, a nie podjęto żadnego działania w kierunku umożliwienia członkom Zespołu dochodzenia swoich praw.

Jedynym „sukcesem” Zrzeszenia jest przegrana w II instancji sprawa o uchylenie uchwały o zmianie umowy Spółki.

Co w tej sytuacji proponuje p. prezes Zarządu Zrzeszenia? A no:

- 1) apeluje „aby członkowie Zespołu scedowali swoje uprawnienia do wspólnego majątku na rzecz Miasta Stołecznego Warszawy”. Jeżeli p. Prezes chce ten pomysł zrealizować przed upływem okresu przedawnienia roszczeń to powinien dać dobry przykład i jak najszybciej zrzec się notarialnie swoich praw majątkowych członka Zespołu na rzecz m.st. Warszawy, namawiając jednocześnie pozostałych ok. 3200 członków Zespołu do zrobienia tego samego. Jeżeli p. Prezes tego niezwłocznie nie uczyni to znaczy, że chce „gonić króliczka” zapraszając do tej gonitwy m.st. Warszawy, które stanie się współwinne za jego niedogonienie;
- 2) uważa, iż „Należy przeprowadzić proces z upoważnienia członków Zespołu że Spółka kupując tereny za pieniądze i na rzecz członków Zespołu działała POZORNIE.... Miasto powinno to przeprowadzić w Sądzie Ksiąg Wieczystych i przejąć nasz wspólny majątek, jako mienie komunalne – taka jest droga, którą powinniśmy pójść”.

Dokąd nas ta wskazana przez p. Prezesa T. Opiekę „świećlana” droga doprowadzi? Zgodnie z art. 83 kodeksu cywilnego nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie na jej zgodą dla pozoru. Jeśli doszłoby do unieważnienia zawartych przez Spółkę umów nabycia gruntów, to miałyby ten skutek, że całe nasze Osiedle zostałoby uznane za wybudowane na gruntach poprzednich właścicieli, a więc stanowi ich własność. Skoro Spółka nie stała się właścicielem gruntów to nie mogła też ich zbywać i przenosić własności mieszkań na rzecz członków Zespołu. Nieważne są zatem zawarte przez p. T. Opiekę ze Spółką zarówno umowa o nabycie mieszkań jak i umowa o nabycie działki (zawarta już po rozwiązaniu Zespołu). Jeżeli jednak p. Prezes pozyska Miasto i skłoni innych członków Zespołu do pójścia tą „jedyną słuszną” drogą to życzę powodzenia. Jeżeli Spółka nabyła grunty pozornie, to nie ma jej czego odbierać i nieprzyzwoicie jest oferować Miastu jak Zagłoba Niderlandy.

Faktycznie: nie jest tak pięknie i uczciwie jak miało być, ale też nie można przyjąć propozycji, które powstały z pomieszczenia z popłataniem problemów.

Wacław Rukat

BAL SYLWESTROWY

OSP WESOŁA

ul. 1-go Praskiego Pułku 31

OSP STARA MIŁOŚNA

ul. Trakt Brzeski 28

Rezerwacja pod numerem tel.

0-502-563-283